



## krótko

### Nagroda dla CODA

**WROCLAW.** Centralny Ośrodek Duszpasterstwa Akademickiego „Maciejówka” został uhonorowany przez Konferencję Rektorów Uczelni Wrocławia, Opola, Częstochowy i Zielonej Góry. 15 listopada, w Auli Leopoldina Uniwersytetu Wrocławskiego, ks. Mirosław Maliński odebrał w imieniu duszpasterstwa nagrodę za szczególne działania w środowisku studenckim. „Maciejówka” jest znana z licznych inicjatyw kulturalnych i edukacyjnych, organizowanych przez młodzież akademicką. Nagroda Kolegium Rektorów została przyznana w ramach Święta Nauki Wrocławskiej.

## Marsz mężczyzn we Wrocławiu

# Świadek z zwykłych facetów

Przeszli ulicami miasta już drugi raz. Myślą przewodnią tegorocznego spotkania było **odważne kroczenie ku prawdzie**.

Tutaj przybyli prawdziwi faceci, którzy chodzą na piwo, kibicują na stadionach, którzy żyją pełnią męskości – mówi o inicjatywie Darek, jeden z jej uczestników. – Czuję się katolikiem i czuję się potrzebny w Kościele. Chcę się integrować z innymi mężczyznami, którzy mają takie poglądy jak ja.

II Marsz Mężczyzn odbył się pod hasłem „Odważnie ku prawdzie” i, jak zaznacza organizator Ryszard Orłowski, jego celem było danie świadectwa o sobie, swojej rodzinie i swoim środowisku. – Chcemy żyć w prawdzie i chcemy, by prawda była obecna we wszystkich dziedzinach życia – od rodziny, przez pracę, do polityki i gospodarki – mówi. Marsz rozpoczęła Msza



Mężczyźni zmanifestowali swoją obecność w Kościele

św. w kościele św. Wojciecha, której przewodniczył bp Andrzej Siemieniewski. Homilię wygłosił przeor dominikanów, o. Jakub Kraska. Zachęcał w niej do odważnego stawania w prawdzie w różnych życiowych sytuacjach. Po Eucharystii z głośnym śpiewem, okrzykami i transparentami w dłoniach mężczyźni udali się w kierunku

wrocławskiego Rynku, wzbudzając po drodze spore zainteresowanie. – Ten marsz jest doskonałą okazją do tego, by odnaleźć swoje powołanie w Kościele. Cieszę się, że spotkaliśmy się tutaj już po raz drugi i mam nadzieję, że za rok będzie nas jeszcze więcej – podsumował inicjatywę bp Siemieniewski. **kfb**

## Mgła w roli głównej



WROCLAW, 15.11.2011. Prezydenci Bronisław Komorowski i Christian Wulff złożyli kwiaty pod pomnikiem pomordowanych profesorów lwowskich

Pod znakiem mgły upłynęła pierwsza część wizyty we Wrocławiu prezydentów – Polski Bronisława Komorowskiego i Niemiec Christiana Wulffa. Najpierw to zjawisko atmosferyczne uniemożliwiło uczestnictwo w uroczystościach pod pomnikiem pomordowanych profesorów lwowskich prezydentowi Ukrainy Wiktorowi Janukowyczowi, którego samolot nie mógł wylądować. Następnie nawiązał do niego Christian Wulff, mówiąc, że mgła rozwieje się także dla Ukrainy, a ludzie i władza dostrzegą tam, jak pozytywne skutki niesie demokracja. Ostatecznie warunki się poprawiły i doszło do spotkania trzech prezydentów w stolicy Dolnego Śląska. W ten sposób uczczono 200-lecie Uniwersytetu we Wrocławiu.

## Tajemnice czerwonego krzesła

**OLEŚNICA.** „Z inicjatywy ks. Franciszka Sudoła zorganizowano spotkanie mężatek z dr Ewą Ostrowską 9 października 1971 r.” – tak rozpoczyna się kronika poradni rodzinnej, działającej nieprzerwanie 40 lat przy parafii pw. św. Jana Ap. w Oleśnicy. Przez ten czas pomoc znalazło tu kilkadziesiąt tysięcy osób. – Dziś rocznie odwiedza nas ok. dwustu małżonków bądź przygotowujących się do małżeństwa, jednak były lata, kiedy liczba ta sięgała tysiąca – mówi Agnieszka Gorzelak, szefowa poradni. Jubileusz stał okazją do spotkania dawnych i obecnych pracowników. Nie mogło zabraknąć także wspomnień. Starsi przypominali niezwykłą historię czerwonego krzesła. – Jeśli ktoś na nim usiadł, wróżyło to, że w najbliższym czasie

w jego rodzinie urodzi się dziecko. Ks. Stanisław Paszkowski, diecezjalny duszpasterz rodzin, który wówczas był opiekunem poradni, żartował, że przez nie pojawiały się problemy kadrowe. – Panie, które urodziły, szły na urlopy macierzyńskie, a ich obowiązki w poradni spadały na pozostałych – opowiadał. Zwracał także uwagę, że niezwykle ważne jest istnienie tego typu instytucji przy parafiach. – W tej chwili poradnictwo rodzinne spełnia bardzo ważną rolę: buduje wspólnoty małżeńskie, pomaga rozwiązywać trudności wychowawcze, uczy odpowiedzialnego rodzicielstwa i służy rodzinom w sytuacjach trudnych. Podkreślano także, że przy oleśnickiej poradni od wielu lat doskonale funkcjonuje szkoła rodzenia. **kra**



Jubileusz stał się okazją do spotkania dawnych i obecnych pracowników poradni

## Doroczne świętowanie

**WROCLAW.** – Nie liczy się ilość, ale jakość – mówił o członkach Akcji Katolickiej bp Edward Janiak. Obchody święta stowarzyszenia odbyły się w parafii pw. św. Franciszka z Asyżu w niedzielę Chrystusa Króla. W homilii hierarcha przybliżył historię AK i dziękował członkom za zaangażowanie w działalność ewangelizacyjną i społeczną. Bp Janiak odniósł się również do ataków różnych środowisk na Kościół w Polsce. Zauważył, że podobne nagonki miały miejsce w historii naszego kraju wielokrotnie. Podczas Eucharystii wręczo-

no legitymacje nowo mianowanym prezesom parafialnych oddziałów AK oraz odnowiono akt poświęcenia się Chrystusowi Królowi Wszechświata.

Po Mszy św. okolicznościowy wykład dla członków i sympatyków stowarzyszenia wygłosił ks. prof. Piotr Nitecki, wykładowca Papieskiego Wydziału Teologicznego. **kab**

Sztandar Akcji Katolickiej Archidiecezji Wrocławskiej



## Uczyć uczących

**DIECEZJA.** Pod znakiem „Gościa Niedzielnego” upłynął dzień skupienia katechetów naszej z archidiecezji. Pierwszym jego punktem była Eucharystia, której przewodniczył ks. Rafał Kowalski. W homilii podkreślił, że absolutnym warunkiem głoszenia słowa jest doświadczenie Boga, który żyje i działa. – Jeśli ktoś mówi, że Bóg go nudzi, to znak, że nie zna prawdziwego Boga. Może znać jedynie produkt bogopodobny – mówił. Dyrektor wrocławskiego GN wygłosił także wykład na temat wykorzystania osiągnięć teorii komunikacji w katechezie. Wielu uczestników wyznało, że dzięki spotkaniu mogli zrozumieć swoje błędy, które utrudniają im skuteczne katechizowanie. – Kate-



Ponad sto osób wzięło udział w dniu skupienia katechetów

cheza to dialog, tworzenie relacji, pracujemy z żywym człowiekiem. To oczywiście, że trzeba wciąż uczyć tych, którzy uczą – powiedziała Bożena Morawska, katechetka IV LO. **ant**

## Dobra książka

**BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH.** Zapraszamy na prezentację książki pt. „Chrześcijanin na rozdrożu” ks. Roberta Skrzypczaka. Autor pisze o trudnych sprawach dotyczących współczesnego Kościoła, zaznaczając, że kryzys jest jed-

nocześnie zagrożeniem i szansą. Spotkanie, w którym weźmie udział ks. R. Skrzypczak, odbędzie się 2 grudnia o godz. 17:30 w Galerii BWA przy ul. Wita Stwosza 32 we Wrocławiu. **kfb**

## Pierwszy krok

**HENRYKÓW.** Po co im taka biała szata, długa i niewygodna, niemająca szczególnie atrakcyjnego fasonu, bez logo reklamującego znaną firmę? Pytania o sens uroczystego nakładania tunik alumnom I roku seminarium stawiał ks. Waldemar Kocenda 19 listopada podczas Eucharystii w henrykowskiej bazylice. I wskazał na wymowę owej szaty: – Jest ktoś, kto woła, jest ktoś, kto zaprasza... A biała szata staje się znakiem, zobowiązaniem – wyjaśniał, nawiązując również do szaty chrzcielnej, znaku łaski uświęcającej. – Pamiętajcie, że jesteście Panu Bogu bardzo potrzebni – zwrócił się kardynał Henryk Gulbinowicz do szesnastu alumnow wrocławskiego seminarium, którym uroczyście nałożył tuniki. – To pierwszy oficjalny krok na ich drodze do kapłaństwa – mówił ks. Adam Łuźniak, rektor MWSD. Uroczystość – uświetniona przez orkiestrę dętą działającą przy katolickim

LO w Henrykowie – poprzedziło poświęcenie pomnika bł. Jana Pawła II. **ac**



Tuniki przyjęło 16 kleryków I roku

GOŚĆ WROCLAWSKI

wroclaw@gosc.pl

ADRES REDAKCJI: 50-245 Wrocław, ul. Trzebnicka 11/4  
TELEFON/FAKS: (71) 322 30 72, (71) 322 37 09, (71) 327 11 47  
REDAGUJĄ: ks. Rafał Kowalski – dyrektor oddziału, Karol Białkowski, Agata Combi

15. rocznica sakry bp. Edwarda Janiaka

# Zawsze blisko ludzi

Z kim jako pierwszym podzielił się informacją, że Jan Paweł II powołał go do episkopatu, i o tym, co jest najtrudniejsze w posłudze biskupiej, opowiada **bp Edward Janiak** w rozmowie z ks. Rafałem Kowalskim.



Spotkanie z wrocławskimi Romami w parafii pw. św. Jerzego na Brochowie

**Ks. Rafał Kowalski:** – Dokładnie 15 lat temu Jan Paweł II mianował Księdza biskupem pomocniczym we Wrocławiu. Kiedy Ekscelencja dowiedział się o decyzji papieża?

**Bp Edward Janiak:** – 12 września 1996 r. otrzymałem wiadomość z Nuncjatury Apostolskiej, że następnego dnia o godz. 15 mam się zgłosić na rozmowę z abp. Józefem Kowalczykiem. W drodze do Warszawy byłem przekonany, że chodzi o bezpośrednie przygotowanie do 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego. Myślałem o szczegółowym programie konferencji kongresu. Tymczasem rozmowa odbyła się na temat, którego zupełnie się nie spodziewałem. Ponieważ papież udawał się na operację biodra, miałem tego samego dnia wyrazić kanoniczną zgodę. Powrót do Wrocławia był czasem głębokiej zadumy i oswojenia się z faktem, że decyzja Jana Pawła II – wybierającego spośród trzech osób – dotyczyła właśnie mnie.

**Z kim jako pierwszym Ksiądz Biskup podzielił się tą informacją?**

– Pierwszą osobą, która z moich ust usłyszała o decyzji papieża, był mój stały spowiednik. Z nikim na

ten temat nie rozmawiałem, ponieważ obowiązywał mnie tzw. sekret papieski.

**Papież Benedykt w swojej autobiografii dokładnie opisuje poszczególne elementy swojego herbu biskupiego. A co znalazło się w herbie Księdza Biskupa i skąd motto „Oporet servire”?**



– Motto zaczerpnąłem z mojej dewizy, którą kierowałem się jako dyrektor Caritas Archidiecezji Wrocławskiej. Dosłownie oznacza „Potrzeba, abym służył”. W herbie natomiast umieściłem znak Chrystusa Eucharystycznego z logo 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego, symbol Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej – to patronka mojej rodzinnej parafii w Malczycach – oraz znak z ryngrafu, symbolu Dolnego Śląska.

**Często można usłyszeć, że posługa biskupia wiąże się z krzyżem, czego znakiem jest krucyfik noszony na piersiach przez następców Apostołów. Co w ciągu tych 15 lat było dla Księdza Biskupa najtrudniejsze? Jakie wydarzenia pozostały do dziś w pamięci?**

– Każdy dzień posługi biskupiej niesie nowe wezwanie, bo dotyczy konkretnych ludzi. Zawsze głęboko

przeżywam i noszę w sercu jako sprawy bardzo trudne, a nawet tragiczne każde odejście księdza z kapłaństwa. W tym okresie było ich kilka. Każde traktuję indywidualnie i zawsze odczuwam jako bolesne.

**Osoby, które znają Księdza Biskupa, zwracają uwagę na dużą wrażliwość na los ubogich i cierpiących. Czy zdaniem Ekscelencji w dzisiejszych czasach, kiedy działa tak wiele fundacji, działalność charytatywna jest czymś, w co Kościół powinien się angażować?**

– Zawsze leży mi na sercu dobro bliźnich, których Pan Bóg stawia na mojej drodze, i wiem, że istnieje w dalszym ciągu wielka potrzeba, aby służyć innym w każdym miejscu i czasie, gdzie Opatrzność Boża pozwala nam realizować nasze powołanie. Chociaż trzeba sobie uświadomić, że Kościół jest rzeczywistością o wiele bogatszą niż nawet najlepiej funkcjonująca instytucja charytatywna i jego działalność nigdy nie może zostać sprowadzona jedynie do pomocy charytatywnej. Przy tym nie wolno zapominać o słowach Pana Jezusa: „Wszystko, co czyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili”. Mówiąc najprościej: jeśli jako

chrześcijanin komuś pomagam, to robię to ze względu na Chrystusa. Drugi argument to świadectwo wobec niewierzących. Od samego początku tym, co prowokowało w postępowaniu chrześcijan, była wzajemna miłość i życzliwość, wyrażające się w konkretnych czynach i wykraczające poza członków danej wspólnoty. Już z tych dwóch względów widać wyraźnie, że nie możemy zaniedbać działalności charytatywnej.

**Podobno ojciec Waszej Ekscelencji powtarzał: „jak cię ktoś kamieniem, ty go chlebem”. Czy te słowa przyświecały Księdzu Biskupowi przy organizowaniu prac reaktywowanej wrocławskiej Caritas?**

– Te słowa przypominają, że zła nie zwalczą się złem. Zło można pokonać tylko dobrem i miłością.

**Jubileusz to dobra okazja, by złożyć Księdzu Biskupowi życzenia, co niniejszym w imieniu naszych Czytelników czynię. A czego Ksiądz Biskup życzyłby sam sobie?**

– Na to pytanie odpowiem prośbą, jaką umieściłem na obrazku prymicyjnym już ponad 32 lata temu: „Módlcie się bracia i siostry, abym był godnym znakiem Boga”.

■ R E K L A M A ■

sprawy spadkowe • zachowki • podziały nieruchomości, majątku • odszkodowania komunikacyjne

**MEDIATOR**  
kancelaria doradztwa prawnego

Kancelaria Doradztwa Prawnego „MEDIATOR”  
ul. Wita Stwosza 28/413, 50-149 Wrocław  
tel./fax +48 (71) 794-58-90  
www.zachowki.pl

Pierwsza porada prawna bezpłatnie!\*

**KUPON RABATOWY >**

Wytnij kupon, a otrzymasz 5% rabatu  
\*szczegóły na stronie www

Mediator / Wita Stwosza 28/413 / Wrocław  
**RABAT 5%\***

# Barokowy Anioł

**MISTYKA.** Historia poety **Angelusa Silesiusa** jest burzliwa podobnie jak czasy, w których żył. Dla jednych był religijnym bohaterem, a dla innych zdrajcą. Jego celem życiowym było całkowite zjednoczenie się z Bogiem.

tekst i zdjęcia

**KAROL BIAŁKOWSKI**

karol.bialkowski@gosc.pl



**Tablica upamiętniająca Angelusa Silesiusa na kościele św. Macieja**

**J**ohannes Scheffler wychował się w luterańskiej rodzinie. Jego ojciec Stanisław był krakowskim mieszczaninem pochodzenia niemieckiego. Opuścił Gród Kraka ze względu na coraz większe naciski kontrreformacji. Jako luteranin nie mógł sobie znaleźć tam miejsca i zdecydował się na przeprowadzkę do „bardziej protestanckich” Niemiec. Osiedlił we Wrocławiu i tutaj założył rodzinę. Owocem małżeństwa z Marią Hennemann była trójka dzieci, w tym najstarszy Johannes urodzony 25 grudnia 1624 roku.

## Lekarz i myśliciel

Rozwój intelektualny Johanna Schefflera szedł w parze z dojrzewaniem duchowym. Początkowo uczył się w gimnazjum św. Elżbiety we Wrocławiu, następnie studiował w Strasburgu prawo i medycynę. Przez pewien czas przebywał również w Lejdzie, w Niderlandach, gdzie po raz pierwszy spotkał się z pismami mistyków. Swoją edukację skończył na... katolickim uniwersytecie w Padwie, tym samym, na którym prawie 100 lat wcześniej studiował Jan Kochanowski. We Włoszech uzyskał doktoraty z medycyny i filozofii, po czym wrócił na Dolny Śląsk.

Młody Jan zatrzymał się na początku w Bierutowie u swojej siostry i jej męża. W związku z szerokimi znajomościami szwagra otrzymał wkrótce posadę lekarza na dworze Silvusa Nimroda, księcia oleśnickiego z dynastii Wittenbergów. Książę był władcą dobrze wykształconym, ale też bardzo despotycznym. Nie tolerował sprzeciwu, zwłaszcza dotyczącego religii. Był gorliwym wyznawcą luteranizmu i z całą zaciekleścią bronił protestanckich zborów przed rekatolizacją.

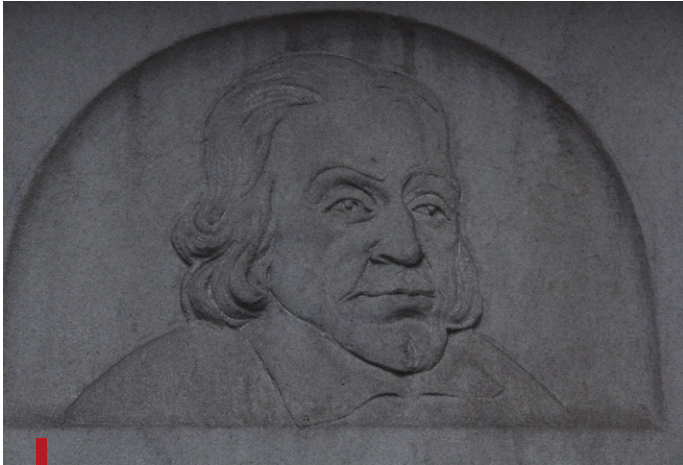


Młody lekarz był bardzo wierzącym człowiekiem, żywo zainteresowanym teologią. Zafascynowany spotkaniami z mistykami holenderskimi, sam przeżywał mistyczne uniesienia, które potem opisywał w swych poematach. Podczas pobytu w Oleśnicy zaczął szukać w okolicach bratnich dusz. Jak się okazało, nie było to takie trudne, bo w tym czasie na Śląsku żyło wielu, zwłaszcza protestanckich, mistyków. Scheffler zaprzyjaźnił się z mieszkającym w Bystrem k. Oleśnicy Abrahamem von Franckenbergiem, prekursorem idei ekumenizmu. W jego posiadłości poznał dzieła i poglądy m.in. Jakuba Böhme, niemieckiego mistyka i filozofa religijnego, oraz Daniela Czepko. Ich poglądy teologiczne wywarły duży wpływ na życie i twórczość młodego lekarza. Pod wpływem przyjaciela Johannes swoje przemyślenia zaczął przelewać na papier. Poglądy, które reprezentował, nie spotkały się z przychylnością, zwłaszcza pastora Christophera Freytaga. Na jego wniosek książę zakazał publikacji twórczości religijnej Schefflera, uznając ją za zbyt wywrotową. Decyzja ta zbiegła się ze śmiercią Franckenberga w 1652 roku. Te dwa czynniki zadecydowały o porzuceniu dworskiego stanowiska i przeprowadzce Johanna do Wrocławia.

## Katolicki oddech

Przeniesienie się do stolicy Dolnego Śląska było przełomowym wydarzeniem w życiu młodego człowieka. Tuż zetknął się z kontrreformacją, czego

**Pomnik Anioła Ślązaka przed budynkiem Ossolineum, dawnym klaszturem krzyżowców**



Podobizna Angelusa Silesiusa

efektem było bliższe poznanie teologii katolickiej. Księgozbiór zawierający dzieła katolickich mistyków odziedziczył już wcześniej po Franckenbergu. – Przy bardzo silnej uczuciowości i już wtedy objawionym talencie literackim nie mógł się ze swoją żarliwą religijnością zmieścić w środowisku protestanckim, w którym w tym czasie pisma mistyczne były już zakazane – mówi o Johannesie Schefflerze prof. Andrzej Lam, hi-

stork i krytyk literatury, tłumacz jego dzieł. Były już ksiądz lekarz znalazł schronienie w klasztorze krzyżowców, w którym przebywali w tym okresie jezuiti. Wkrótce, bo zaledwie pół roku po opuszczeniu Oleśnicy, zdecydował się na akt konwersji. Publiczne katolickie wyznanie wiary złożył w kościele św. Macieja, a podczas bierzmowania przyjął imię Angelus (stąd jego pseudonim literacki Angelus Silesius). Po przejściu na katolicyzm uzasadnił swoją decyzję, wydając pismo pt. „Podstawowe powody i motywy”. Wyjaśnił w nim, dlaczego porzucił luteranizm i stanął po stronie Kościoła katolickiego. Wydarzenie to wywołało wiele negatywnych emocji wśród protestantów. Wkrótce Silesius stał się ostoją kontrreformacji na Dolnym Śląsku. Jego mistyczne przemyślenia i twórczość znalazły zrozumienie wśród katolików, zwłaszcza ze strony biskupa wrocławskiego Sebastiana von Rostocka, który pomógł mu wydać dwa pierwsze zbiory poetyckie (1657), a po przyjęciu przez Silesiusa niższych święceń kapłańskich w 1661 r. uczynił go marszałkiem swojego dworu. Prawdopodobnie w 1668 r. Angelus Silesius osiadł przy kościele św. Macieja i tutaj zmarł na gruźlicę w 1677 r.

### Dla Boga i dusz

Przez całe swoje katolickie życie Anioł Ślązak był zaangażowany w działalność pisarską, która była podporządkowana kontrreformacji. Największym i najpopularniejszym dziełem jest jego „Cherubowy wędrowiec” – zbiór głównie dwuwierszowych aforyzmów o tematyce mistycznej i ascetycznej. Wiele z nich



### Droga krzyżowa w kościele św. Macieja z cytatami z Krzeszowskiej Księgi Pasyjnej

odnosi się do miłości, bo w niej autor upatruje czynnik uświęcający. Angelus Silesius zwraca uwagę, że należy przezwyciężyć miłość ludzką, by być blisko Boga. Wskazuje również na wyższość wartości duchowych nad materialnymi oraz na przemijalność życia ziemskiego i trwałość niebiańskiego.

Poezja Angelusa Silesiusa była przez cały wiek XVIII zapomniana. Odkryli ją dopiero romantycy, zwłaszcza niemieccy. Jednym z pierwszych Polaków, którzy zwrócili uwagę na twórczość wy-

bitnego Dolnoślązaka, był Adam Mickiewicz. Nasz wieszcz nawiązał do myśli mistyka w zbiorze wierszy pt. „Zdania i uwagi”. Jak wykazały badania prof. A. Lama, nawet 70 proc. tekstów z tego tomiku to cytaty lub parafrazy Anioła Ślązaka.

Drukiem ukazały się trzy tomiki poetyckie Angelusa Silesiusa i 39 najlepszych tekstów teologicznych dotyczących przejścia na katolicyzm. Pełne tytuły dzieł świadczą o bardzo konkretnym celu, jaki przyświecał Ślązakowi przy ich pisaniu – dla dobra dusz i poznania Boga. ■

### Ostatnie dzieło



PROF. ANDRZEJ LAM, HISTORYK I KRYTYK LITERATURY, TŁUMACZ

– W ostatnich latach udało się ustalić, że Anioł Ślązak jest autorem jeszcze jednego dzieła – Krzeszowskiej Księgi Pasyjnej. Pod koniec życia Silesius często korzystał z gościny cysterskiego opata Bernarda Rosy w Krzeszowie. Z inicjatywy cystersa wybudowana została droga krzyżowa, która w swoim układzie dokładnie naśladowała jerozolimską *via crucis*. Krzeszowski opat chciał jednak, by kalwarii towarzyszyło synkretyczne dzieło utrzymane w charakterze drogi krzyżowej, które napisał Anioł Ślązak. Miało ono pobudzić do jeszcze mocniejszych przeżyć uczestników nabożeństwa. Niezwykłą postacią dzieła jest dusza, która reprezentuje każdego uczestnika Drogi Krzyżowej. Wchodzi do kolejnych kapliczek, gdzie znajdują się obrazy Michaela Willmana, i wczuwa się w sytuacje przedstawione na płótnie. Niezwykła wyobraźnia i talent i literacki oraz emocjonalność Anioła Ślązaka spowodowały, że dzieło jest tak wspaniałe.



JAN PESZEK, AKTOR I REŻYSER

– Podjąłem się adaptacji drogi krzyżowej Silesiusa, bo ma ona jakąś niezwykłą potęgę słowa. Niestety, z tego pięknego tekstu, który bardzo mnie poruszył, muszę wybrać tylko fragmenty. Mamy tutaj do czynienia z poezją najwyższego lotu; z przejmującymi opisami, wyznaniem i modlitwami. Było dla mnie szokiem, że to dzieło powstało w XVII w. i przeleżało niezauważone tyle czasu. Szczęśliwie doczekało się dobrego tłumaczenia i niebawem, mam nadzieję, doczeka się dobrej adaptacji scenicznej. Przedstawienie, które przygotowuję, nie będzie miało formy ani wyłącznie teatralnej, ani tylko obrzędowej. Premierę planujemy na Wielki Tydzień przyszłego roku w kościele pw. św. Macieja we Wrocławiu.



Bogato zdobiona ambona, z której przemawiał dolnośląski mistyk

Pokażą, jak wyglądał Wrocław w 1945 r.

# Otwieranie OCZU

- Ładne miasto otrzymaliście od Niemców
  - mówił jeden z turystów zwiedzających rynek.
- Nie żartował. Wielu nie wie, co pozostało ze **stolicy Dolnego Śląska po II wojnie światowej**
- i to ma się zmienić.



Ulica Katedralna 2011 r.

Pomóc ma w tym akcja „Wrocław 1945”, przygotowana przez Wydział Kultury wrocławskiego magistratu. W jej ramach w mieście pojawiły się tablice z reprodukcjami fotografii, prezentującymi, jak wyglądała dana okolica po zakończeniu walk w 1945 r. - Otrzymaliśmy sygnały od przewodników oprowadzają-

cych zagranicznych gości, że nie wszyscy są świadomi, jak mocno ucierpiał Wrocław podczas drugiej wojny światowej - mówi Maja Kowalska-Komar z Urzędu Miejskiego. - Wiele osób nie zdaje sobie sprawy, że wrocławska starówka to rekonstrukcja zbudowana na morzu ruin.

Fotografie pochodzą ze zbiorów Muzeum Miejskiego, Muzeum Architektury we Wrocławiu oraz Zakładu Narodowego im. Ossolińskich i jak się dowiedzieliśmy, wrocławski magistrat planuje zawiesić jeszcze kilka tablic, przede wszystkim w centrum miasta. - Nie chcemy przytłoczyć Starówki ich nadmiarem, chociaż jeśli będzie zainteresowanie ze strony odbiorców, rozważymy rozszerzenie projektu o dalsze lokalizacje, np. Dzielnice Wzajemnego Szacunku - zaznacza M. Kowalska-Komar. **xrk**



Ulica Katedralna 1945 r.

Wrocławskie dzwony  
będzie słycać  
w Niemczech

## Cudze chwalicie

Do czego służy dziennikarzowi dyktafon? Żeby spełniać prośby naszych czytelników.

Kilka dni temu zadzwoniła do naszej redakcji kobieta, prosząc o pomoc w - jak mówiła - nietypowej sprawie. - Czy moglibyście państwo nagrać dźwięk dzwonów wrocławskiej katedry i jak najszybciej przesłać mi w formacie mp3? - pytała, wyjaśniając, że kilkanaście dni temu otrzymała e-maila od znajomego z Niemiec. Pisał, że jego przyjaciel, który urodził się we Wrocławiu, a w 1945 r. opuścił miasto, jest umierający. Chciał jeszcze raz usłyszeć bijące dzwony matki wrocławskich kościołów.

- Początkowo myślałam, żeby kupić płytę z nagraniem, jednak w księgarni dowiedziałam się, że raczej nikt nie utrwał dźwięku dzwonów w celach komercyjnych - opowiadała czytelniczka. - Później miałam wiele swoich spraw, musiałam wyjechać i na kilka dni prośba odeszła na dalszy plan. Kiedy wróciłam, zaczęłam szukać dyktafonu, by nagrać dzwony bijące o godz. 12. Wtedy bowiem można ich słycać najdłużej. Niestety, wieczorem odebrałam drugą



Jeden z katedralnych dzwonów. Może nie wygląda pięknie, ale warto zatrzymać się i posłuchać jego dźwięku

wiadomość. Przyjaciel mojego kolegi zmarł. Zrobiło mi się bardzo przykro. Zająłam się swoimi sprawami i nie zdążyłam spełnić prośby. W liście czytałam jednak, że rada parafialna, która organizuje pogrzeb, chce przy ostatnim pożegnaniu odtworzyć dźwięk wrocławskich dzwonów.

Prośbę spełniliśmy natychmiast, jednak od razu pojawiło się pytanie, czy ktoś myślał o tym, że kiedyś za dźwiękiem dzwonów swojego parafialnego kościoła. -

Tyle razy przechodziłam obok katedry i nawet nie zwracałam na nie uwagi. Ostatnio zatrzymałam się, by posłuchać tego dźwięku z myślą, że kilkaset kilometrów stąd ktoś marzył, by chociaż raz usłyszeć to, co mamy na wyciągnięcie ręki - wyznała czytelniczka. Przychodzą na myśl słowa: „... sami nie wiecie, co posiadacie”. **kra**



Za pomocą tego niewielkiego sprzętu udało się pomóc czytelniczce

## zapraszamy

**WROCLAW-BĘDZIN.** Już po raz osiemnasty soliści, duety, schole oraz chóry będą zmagać się w Ogólnopolskim Festiwalu Kolęd i Pastorałek im. ks. Kazimierza Szwarlika. Rywalizacja będzie odbywać się w trzech kategoriach wiekowych: dziecięcej, młodzieżowej i dorosłych. Eliminacje odbędą się w 32 miastach Polski, a także na Ukrainie i Białorusi. Ich zwycięzcy

spotkają się na przesłuchaniach finałowych w Będzinie. Zapraszamy wszystkich do udziału w eliminacjach, które na terenie naszej archidiecezji odbędą się 8 i 9 grudnia w Centrum Kultury AGORA przy ul. Serbskiej 5a we Wrocławiu. Szczegółowe informacje, regulamin oraz formularz zgłoszeniowy na stronie [www.ofkip.pl](http://www.ofkip.pl).

Można wygrać bilety na mecz

## Dopinguj siatkarki

**Zapowiadają się wielkie sportowe emocje we Wrocławiu.** 29 listopada Impel Gwardia Wrocław rozpocznie rywalizację w europejskich pucharach. Mamy dla państwa dwa podwójne zaproszenia na to spotkanie.

Rywalkami naszych zawodniczek w drugiej rundzie pucharu Challenge będzie bułgarski zespół Maritza Plowdiw.

Podopieczne trenera Rafała Błaszczyka, jako piąty zespół ubiegłego sezonu PlusLigi, przystępują do pucharowej rywalizacji od dru-



Wrocławskie siatkarki potrzebują wsparcia kibiców

giej rundy. W podobnej sytuacji są rywalki z Bułgarii dla których będzie to również pierwsze spotkanie w tegorocznej edycji Challenge Cup. Mecz rozpocznie się o 20.00 we wrocławskiej Hali Orbita. Aby zdobyć podwójne zaproszenie na mecz należy do poniedziałku 28 listopada przesłać wiadomość e-mail na adres: wroclaw@gosc.pl. W treści należy napisać swoje imię i nazwisko oraz numer telefonu. Wejściówki przekażemy dwóm pierwszym osobom.

kab

Licealiści i studenci rozmawiali o Kościele

## Znaleźli miejsce?

Na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu zakończyło się XXVII Ogólnopolskie Forum Młodych. Wykłady, panele dyskusyjne i konwersatoria dotyczyły problematyki z pogranicza polityki i mediów oraz zaangażowania społecznego katolików.

KAROL BIAŁEKOWSKI



Naszym celem była pomoc osobom, które chcą odważnie świadczyć, że są katolikami i nie chcą się tego wstydić – mówi Anna Kleszczyńska, prezes świeckiego koła teologów. Forum Młodych jest organizowane każdego roku przez kleryków wrocławskiego seminarium i studentów świeckich PWT. Jego odbiorcami

jest jednak młodzież nie tylko akademicka, ale również licealna. Tegoroczna edycja odbyła się pod hasłem „Znajdź swoje miejsce (w Kościele)” i miała za zadanie ukazać młodym ludziom, że Kościół

to nie jest struktura prawna, ale wspólnota wierzących, której każdy ochrzczony jest częścią. – Chcieliśmy pokazać, że nie jesteśmy ludźmi, którzy tylko kiwają głową na „przeżycie sobie znak pokoju” i idą do domu. My mamy coś w świecie do powiedzenia – dodaje A. Kleszczyńska.

Zaproszeni goście mówili zebranej młodzieży o miejscu Kościoła w społeczeństwie oraz o obszarach, w których świecki katolik powinien się czynnie zaangażować. Poruszone zostały bardzo aktualne problemy społeczno-polityczne, a uczestnicy Forum Młodych mogli zadawać pytania podczas paneli dyskusyjnych i konwersatoriów. – Największe wrażenie na słuchaczach zrobił publiczności: Tomasz Terlikowski, Rafał Porzeziński i Franciszek Kucharczak. – Oni pokazali, że katolik może być bardzo aktywny i nie musi się wstydić swojej wiary oraz poglądów – podsumowuje Anna Kleszczyńska.

kab

**Ks. dr B. Karcz, prezes Katolickiego Stowarzyszenia Dziennikarzy, A. Petrowa-Wasilewicz, dziennikarka KAI, F. Kucharczak, dziennikarz GN**

■ R E K L A M A ■

**OPIEKUNKA OSÓB STARSZYCH**

**Miejsce pracy: Niemcy**  
Oferta pracy tymczasowej

**Gwarantujemy:**

- Legalną pracę – umowa o pracę
- Zarobki 900-1300 € netto „na rękę”
- Kartę Ubezpieczenia Zdrowotnego!

**Sprawdź, czy pracujesz LEGALNIE**

Pracodawca musi zapewnić Ci:

- ✓ Dokument A1 (nie inny)
- ✓ Umowę o pracę
- ✓ Składki ZUS od 3359 brutto (średnia krajowa)

**WORK Express**

**Biura Rekrutacji Zagranicznych:**  
ul. Św. Mikołaja 46, 50-127 Wrocław  
tel.: 71 343 58 02

Zapraszamy do udziału w Programie Rekomendacji Work Express Bonus Club!

Za każdą poleconą przez siebie osobę, która z Work Express przepracuje minimum miesiąc z granicą otrzymania 200 zł. Więcej informacji na [www.workexpress.pl](http://www.workexpress.pl)

Certyfikat Agencji nr 1116

### Siła świadectwa



**ANNA KLESZCZYŃSKA – PREZES ŚWIECKIEGO KOŁA TEOLOGÓW PRZY PWT**

– Wiele osób pozytywnie odniosło się do podjętego podczas forum tematu. Cieszyli się, że chcemy mówić o Kościele jako o wspólnocie funkcjonującej w świecie. Ludzie byli trochę zaskoczeni pewną prostotą przekazu.

Nasi prelegenci: kapłani i świeccy, dzieli się swoim doświadczeniem chrześcijaństwa. Podczas ich wystąpień nie było moralizatorstwa, ale świadectwo, co sprawiło, że wrażenia uczestników były bardzo dobre.



**MAREK LEŚNIAK – PREZES KOŁA TEOLOGICZNEGO MWSD WE WROCŁAWIU**

– Forum jest po to by wśród nas, młodych stworzyć mocniejsze fundamenty. Zdarza się, że jesteśmy zagubieni i nie mamy skąd czerpać odpowiedniej formacji. Niestety bywa, że w parafiach i szkołach

wcale nie dowiadujemy się, jak katolik powinien funkcjonować w społeczeństwie. Często słyszymy lub czytamy w mediach, że Kościół to ciemnogród, a nasi goście pokazali nam, że wcale tak nie jest.

## Wystawa „Nekropolie lwowskie” w Muzeum Archidiecezjalnym

## Naszyjnik z Kresów

Wielu Dolnoślązaków marzy o tym, by choć raz zobaczyć dawne **wschodnie tereny Rzeczypospolitej**. Dziś wystarczy jedynie dotrzeć na wrocławski Ostrów Tumski.



KS. RAFAŁ KOWALSKI

**Muzeum przy pl. Katedralnym we Wrocławiu można odwiedzać codziennie oprócz poniedziałków od godz. 9 do 15**

Tutaj w Muzeum Archidiecezjalnym do 9 grudnia trwa wystawa fotografii dziennikarza Polskiego Radia Andrzeja Kotulskiego przedstawiająca lwowskie nekropolie. W jednej chwili można przenieść się na cmentarze Łyczakowski i Orląt Lwowskich, odnajdując m.in. zdjęcia nagrobków: Marii Konopnickiej, Gabrieli Zapolskiej, Władysława Bełzy, Juliana Konstantego Ordoña, arcybiskupów ormiańskich Michała Izaaka Issakowicza i Samuela Stefanowicza oraz kwatery powstańców listopadowych i styczniowych.

– Starsi mieszkańcy naszego miasta pochodzący z Kresów oglądają zdjęcia z wielkim wzruszeniem – mówi ks. prof. Józef Pater, dyrektor muzeum. – Przypominają sobie czasy, gdy odwiedzali te groby, dopowiadają, co znajdowało się obok danego pomnika lub jak wyglądał od kilkadziesiąt lat temu. Zwraca przy tym uwagę, że wizyta w muzeum może stanowić doskonałą lekcję historii dla młodego pokolenia. – Odwiedzają nas wycieczki szkolne, które przy-

prowadzają nie tylko katecheci. Wystawa jest bowiem wspaniałą inspiracją do lekcji o dawnych terenach Rzeczypospolitej.

Sam autor ekspozycji twierdzi, że jest ona efektem choroby, na którą zapadł przed laty, a która nazywa się miłością do Lwowa i dawnych Kresów. Zapytany natomiast o najwartościowszą perłę architektury na Ukrainie, wyznaje, że w tym przypadku można mówić tylko o naszyjniku złożonym z najprzedniejszych pereł. **kra**

## Arcydzieła



**KS. PROF. JÓZEF PATER**, DYREKTOR MUZEUM ARCHIDIECEZJALNEGO WE WROCŁAWIU – Pomniki

i kaplice, które spotykamy na cmentarzu tyczakowskim wartością nie ustępują drogim kamienicom. Na obszarze 40 ha możemy odnaleźć ponad tysiąc pomników uważanych za arcydzieła. Nie ma się co dziwić, że są to obiekty ciekawe pod względem architektonicznym, rzeźbiarskim, gdyż w XIX i XX w. lwowska szkoła sztuki cmentarnej uchodziła za najlepszą na świecie. Najważniejsze jest jednak to, że na tej nekropolii spoczywa wielu naprawdę znamienitych Polaków, zasłużonych w dziedzinie literatury, sztuki czy nauki. Z tego względu na to miejsce można spojrzeć jak na wielką kartę historii naszego narodu, o której nigdy nie wolno zapomnieć.

## PWT rozpoczyna akcję promocyjną

## Mówią nowym językiem

Podobno kiedyś wystarczyło, że ksiądz zadzwoni w dzwony, by ludzie wypełnili kościół. Dziś to za mało. Wiedzą o tym władze Papieskiego Wydziału Teologicznego.

Uczelnia nie tylko dba o poziom nauczania, ale także rozpoczyna działalność na polu public relations. Pierwszym krokiem było stworzenie nowej strony internetowej. – Jeszcze kilka lat temu dużym powodzeniem wśród młodzieży szkół ponadgimnazjalnych cieszyły się informatory, w których można było znaleźć opis poszczególnych uczelni – mówi ks. dr Grzegorz Sokołowski, sekretarz generalny PWT, zwracając uwagę, że dziś młody człowiek najczęściej wpisuje w wyszukiwarce inter-

netowej interesujący go kierunek studiów oraz miasto. – Kiedyś pierwszy kontakt z uczelnią odbywał się na zasadzie spotkania twarzą w twarz z jej przedstawicielami w dziekanacie. Dziś pierwsze spotkanie jest wirtualne i odbywa się w świecie www. To wymaga od nas, byśmy w pełni zaprezentowali, czym dysponujemy i co oferujemy – zaznacza ksiądz sekretarz. Podkreśla, że chodzi nie tylko o to, by potencjalny student uzyskał w ten sposób wiedzę o kierunkach kształcenia, ale także odczuł, że ma do czynienia z uczelnią nowoczesną, kształcąca na wysokim poziomie. Jego zdaniem, nowa strona pomoże dotrzeć przede wszystkim do osób niezwiązanych ze swoją parafią, a poszukujących np. ciekawych studiów podyplomowych.

– Można u nas zdobywać wiedzę na studiach dziennikarskich czy języków obcych i jesteśmy tutaj bardzo atrakcyjni jako uczelnia. Trzeba to tylko pokazać – zaznacza.

Kolejnym elementem troski o wizerunek uczelni jest otwarcie działu promocji, który rozpocznie działalność 1 stycznia 2012 r. – Każda uczelnia w swojej strukturze posiada komórkę odpowiedzialną za informowanie oraz promowanie tego, co w danym środowisku się dzieje. To jest potrzeba naszych czasów i musimy na nią odpowiedzieć – stwierdza ks. G. Sokołowski.

Są także plany, by od nowego roku akademickiego na PWT poza teologią i filozofią można było odbyć studia podstawowe z nauk o rodzinie. – Na osobę odpowie-

KS. RAFAŁ KOWALSKI



**– Aby dotrzeć do młodego pokolenia, trzeba zadbać o atrakcyjność przekazu – podkreśla ks. Grzegorz Sokołowski**

działną za PR już czeka zadanie, by odpowiednio poinformować o nowych kierunkach kształcenia – mówi sekretarz papieskiej uczelni. **xrk**